

Ogólnopolska Konferencja w Ekonomiku

– **Myślę, że jest to jedna z najlepszych konferencji, na których byłam** – mówi Iwona Cholewa, nauczycielka przedmiotów logistycznych z Zespołu Szkół Zawodowych w Wolsztynie.

Mowa o Ogólnopolskiej Konferencji dla Nauczycieli Przedmiotów Zawodowych, która w dniach 28-29.11.2014 już po raz szósty odbyła się w naszej szkole.

Podczas wykładów i warsztatów nauczyciele mogli zapoznać się z nowymi kryteriami oceniania egzaminów zawodowych, wymienić doświadczeniami i poszerzyć swoją wiedzę z zakresu innowacyjnych technik prowadzenia lekcji. Tydzień przed zjazdem szkoła jeszcze bardziej niż na co dzień tętniła

życiem – przygotowania weszły w decydującą fazę. Nauczyciele i uczniowie dekorowali salę konferencyjną, sprawdzali klasy komputerowe - czy aby na pewno wszystkie programy, oprogramowania i systemy działają tak, jak należy. Praca, praca i jeszcze raz praca. Atmosfera podekscytowania i oczekiwania. Myślę, że wszyscy mamy poczucie dobrze wykonanych zadań! A co się działo w dniu konferencji? Już od rana goście z całej Polski przekraczali próg świeżo wyremontowanej szkoły. Wielu z tych, którzy od lat uczestniczyli w naszych konferencjach, ze zdumieniem pytało, czy to na pewno ten sam Ekonomik.



Warsztaty

K.T.

Hotelarze ubrani w swoje służbowe stroje ruszyli do akcji. Dziewczęta w czarnych spódniczkach i białych koszulkach witały wszystkich z serdecznym uśmiechem. Chłopcy w garniturach odprowadzali gości do szatni, a przy wejściu do sali konferencyjnej można było dostrzec naszych uczniów, podających kawę i ciasto zmarzniętym przyjezdnym. Podczas przerw na korytarzach słychać było gwar nauczycieli

wymieniających się doświadczeniem i spostrzeżeniami. Uczestnicy konferencji nie szczędzili komplementów organizatorom. Chwalili zarówno wartość merytoryczną przygotowanych wykładów, jak i oprawę konferencji. – Wszystkie zajęcia były szalenie interesujące, ale najbardziej podobały mi się warsztaty, były one przygotowane do nowych kwalifikacji zawodowych i rozwiąły wszystkie

moje wątpliwości – mówi Elżbieta Tomczyk-Bazela, nauczycielka z Gorzowa Wielkopolskiego. Dwa dni obrad minęły błyskawicznie. Zmęczeni, ale i zadowoleni uczestnicy konferencji zgodnie deklarują, że przyjadą do nas za rok!

Michalina Olejniczak

Matura próbna nie taka trudna...

W listopadzie odbywały się w naszej szkole próbne matury z matematyki, języka polskiego i obcego. W tym roku uczniowie po raz ostatni piszą je na starych zasadach. **STR. 3**

WYWIAD Z ADRIANEM RĄKIEM, uczniem ZSEk w Zielonej Górze, stypendystą ministra za osiągnięcia edukacyjne

Agata Żukowska - Patrząc na Twoje sukcesy myślę, że dostałbyś się do każdej szkoły. Dlaczego wybrałeś Ekonomik?

Adrian Rąk - Po co dostawać się do placówki, w której trwa wyścig szczurów, skoro można dostać się do dobrej szkoły, uczyć się i tam wyróżniać?

A. Ż. - Dlaczego profil ekonomiczny?

A. R. - Podoba mi się ten kierunek. Nie widzę się w żadnym innym. Poza tym matematyka jest dla mnie przyjemnością, a nie katorgą.

CAŁY WYWIAD Z ADRIANEM RĄKIEM STR. 2



Olimpijczycy

K.T.

ZE SZKOLNEJ ŁAWKI PROSTO DO SPA&WELLNES, czyli nasi uczniowie na wycieczce w Poznaniu



Wycieczka do Poznania

Sz.N.

Poznanie tajników obsługi turystycznej i hotelarstwa w naszej szkole to nie tylko nauka, ale również możliwość przyglądania się pracy specjalistów. Taki cel postawili sobie organizatorzy wycieczki do Poznania, która odbyła się 24 października 2014 roku. Wzięli w niej udział uczniowie klas o profilach technik obsługi turystycznej i technik hotelarstwa. Pierwszą i główną atrakcją naszego wyjazdu były targi turystyczne TOUR SALON, na których mogliśmy zapoznać się z regionami turystycznymi Polski i innych krajów świata. Na każdym stanowisku były osoby, niekoniecznie mówiące po polsku, które chętnie odpowiadały na nasze pytania. Można było również wziąć udział

w robieniu toruńskich pierniczków czy ozdób z masy solnej. Duże zainteresowanie wzbudziły autokary turystyczne, które mogliśmy oglądać - każdy miał szansę sprawdzić komfort podróżowania. Kolejnym miejscem, jakie odwiedziliśmy, był hotel Remes w Opalenicy. Ogromne wrażenie zrobiły na nas zarówno wygląd budynku, jak i wielkie centrum treningowo-sportowe ulokowane na jego terenie. Przy recepcji podzielono nas na dwie grupy: hotelarzy i obsługę turystyczną. Ci pierwsi zostali przy recepcji, gdzie mogli przyjrzeć się pracy recepcjonistki, a potem zostali oprowadzeni po hotelu. Uczniowie z klas turystycznych od razu poszli zwiedzać obiekt. W hotelu znajdują się komfortowe pokoje i

przestronne apartamenty, nowoczesne Centrum Konferencyjne, dwie restauracje, dwupoziomowy klub, relaksujące SPA & Wellness, basen, sauny, siłownia. Niestety, nie każdy z tych obiektów mogliśmy zobaczyć ze względu na dużą liczbę gości hotelowych. Wyjazd okazał się przydatnym doświadczeniem. Wielu z nas poczuło, że zawód, który wybraliśmy, jest naprawdę interesujący, a tempo pracy w hotelu, kontakt z gośćmi, konieczność reagowania na dynamicznie zmieniające się okoliczności obsługi klientów nie pozwolą nam się w przyszłości nudzić.

A. Żukowska

GRATULUJEMY SUKCESU, czekamy na kolejne Wywiad z Adrianem Rąkiem

Wywiad z Adrianem Rąkiem, uczniem Zespołu Szkół Ekonomicznych w Zielonej Górze, stypendystą ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania za wysokie osiągnięcia edukacyjne w roku szkolnym 2013/2014.

Agata Żukowska

-Patrząc na Twoje sukcesy myślę, że dostałbyś się do każdej szkoły. Dlaczego wybrałaś Ekonomik?
Adrian Rąk- Po co dostawać się do placówki, w której trwa wyścig szczurów, skoro można dostać się do dobrej szkoły, uczyć się i tam wyróżniać?
A. Ż.- Dlaczego profil ekonomiczny?
A. R.- Podoba mi się ten kierunek. Nie widzę się w żadnym innym. Po za tym matematyka jest dla mnie przyjemnością, a nie katorgą.
A. Ż.- Za wysokie osiągnięcia w nauce w ubiegłym roku szkolnym otrzymałeś stypendium. Pozostali stypendyści to uczniowie ze szkół licealnych. Jak się czujesz z tym wyróżnieniem?
A. R.- Dobrze. Myślę, że zasłużyłem na nie. Łatwo mi to nie przyszło.
A. Ż.- Ile czasu poświęcasz na naukę?
A. R.- Bardzo

dużo. Praktycznie cały czas, jaki spędzam w szkole, po powrocie do domu również. U mnie nie ma czegoś takiego jak leniuchowanie. Mnie to nudzi.

A. Ż.- Jak wygląda Twoja nauka?

A. R.- Robię sobie fizyki albo zadania z książek, z repetytoriów.

Przerabiam zbiory zadań z ekonomii.

Czytam sporo czasopism ekonomicznych, a także publikacji w internecie. Przeglądam dużo prezentacji, a w weekendy chodzę na zajęcia dodatkowe.
A. Ż.- Nie czujesz się przemęczony ciągłą nauką?

A. R.- Nie. Dla mnie to jest przyjemność.

Po prostu trzeba sobie dywersyfikować naukę, a nie uczyć się ciągle tego samego.

Kiedy nam się już nudzi to, czego się uczymy, to zmieniamy - np. z matematyki na ekonomię czy przedsiębiorczość.

W ten sposób odreagowuje nasz mózg. Jeśli uczymy się ciągle tego samego, to staje się to nudne i już nam się nie chce tego robić. Kiedy wracamy do poprzedniego przedmiotu, to jest on znowu interesujący.

A. Ż.- Co poradziłbyś uczniom, dla których nauka jest

wyzwaniem?

A. R.- Żeby nie odkładali rzeczy, które muszą wykonać, bo po prostu i tak nikt za nich tego nie zrobi.

A. Ż.- Czy znajdujesz czas tylko dla siebie?

A. R.- Znajduję, jeśli chcę. Jeżeli mam wyjść i się nudzić, to wolę zrobić coś pożyteczniejszego.

A. Ż.- Masz jakieś hobby?

A. R.- Poza ekonomią nie mam hobby, ale lubię wychodzić do sauny i czasami biegać.

A. Ż.- Jakie są Twoje relacje z bratem?

Wiem, że uczy się równie dobrze jak Ty. Zdarza się Wam rywalizować?

A. R.- Jeśli chodzi o naukę, to rywalizujemy zawsze. Najlepiej opisuje to cytat: „Rywalizacja jest jak katalizator, który przyspiesza wzrost umiejętności.”

A. Ż.- Dziękuję za poświęcony czas. Gratuluję i życzę dalszych sukcesów w nauce.

A. R.- Również dziękuję.

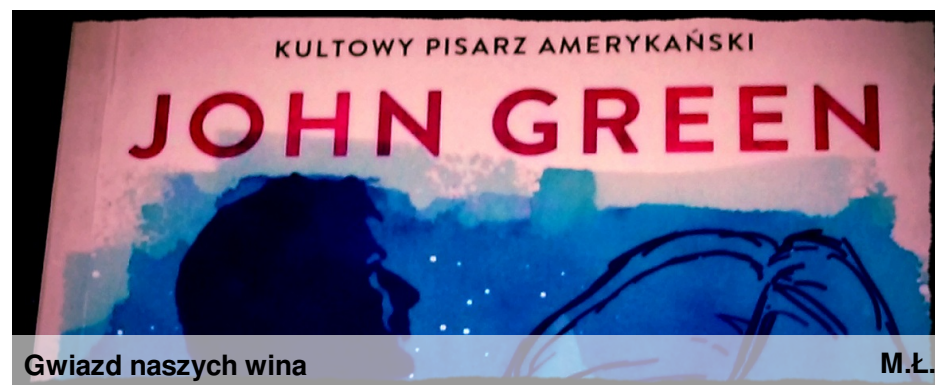
ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA DYREKTORA SZKOŁY

Święta Bożego Narodzenia to czas przepelniony magią wigilijnej nocy, a jednocześnie radości i piękna przeżywania chwili, gdy Bóg stał się człowiekiem, „dzieląc z nami trudy i znoje”. To szczególny moment, któremu towarzyszy osobista refleksja, a ciepło rodzinnych spotkań umacnia wiarę w to, co dobre, szlachetne i piękne. Z tej okazji składam wszystkim Nauczycielom, Uczniom i ich Rodzicom życzenia pomyślności, serdeczności i międzyludzkiej życzliwości. Niech w nadchodzącym Nowym Roku nie opuszcza nas optymizm i pogoda ducha, a wyteżona praca zaowocuje sukcesem na miarę naszych marzeń.

Barbara Bogacz-Szczeptańska

POLECAM

Gwiazd naszych wina



Gwiazd naszych wina

M.Ł.

AMERYKAŃSKI DRAMAT PSYCHOLOGICZNY:
GWIAZD NASZYCH WINA (The Fault in Our Stars)
EKANIZACJA POWIEŚCI JOHANA GREENA

Jak wiadomo, robi się coraz chłodniej, więc by się nie przeziębic, większość ludzi siedzi w domu z gorącą herbatką. Postanowiłam zatem obejrzeć jakiś film. Przyjaciółka poleciła mi *Gwiazd naszych wina*, pomyślałam, czemu nie, obejrzałam. Ostrzegam jednak, to nie jest film, na którym można zwyczajnie spędzić czas ze znajomymi, po czym radośnie rzucić się w wir codziennych obowiązków. Nie obiecuję, że każdemu ten film przypadnie do gustu, z całą pewnością jednak ci, którzy lubią sobie popłakać, będą zachwyceni.

Film opowiada o chorej, zamkniętej w sobie dziewczynie, która nie ma przyjaciół. Trafia ona do grupy wsparcia i tam poznaje chłopaka. Na początku się zaprzyjaźniają, później przeradza się to w głębsze uczucie. Bohaterowie nawzajem pomagają sobie w trudnych chwilach, w które obfituje ich życie. Szczerze mówiąc nigdy tak nie płakałam na żadnym filmie jak na tym. Kolejne wątki opowieści wywoływały jeszcze większe wzruszenie. Najbardziej podobało mi się to, że mimo choroby czy kalectwa można kochać tak bardzo. Komedia romantyczna są często przewidywalne, sztampowe. *Gwiazd naszych wina* – zarówno film, jak i książka Johna Greena, łamią ten stereotyp. Miłego oglądania.

Agata Iwańska



Wesołych Świąt

M.Ł.

REDAKTOR NASZEGO DZIAŁU SPORTOWEGO OTRZYMAŁ AKREDYTACJĘ DZIENNIKARSKĄ

Z przyjemnością informujemy Czytelników naszej gazety, iż redaktor działu sportowego Krystian Machalica otrzymał akredytację dziennikarską upoważniającą do wejścia na wszystkie mecze Stelmetu. Na gorąco będziemy Was informować o - mamy nadzieję - sukcesach naszej drużyny.

MATURZYŚCI NA START!

W listopadzie odbywały się w naszej szkole próbne matury z matematyki, języka polskiego i obcego.

W tym roku uczniowie po raz ostatni piszą je na starych zasadach. Zapytaliśmy zatem, co sądzą o poziomie egzaminów oraz jak oceniają swoją wiedzę.

- Matura z języka obcego nie była trudna. Wypracowanie dotyczyło graffiti - mówią Sara i Alicja z IV b. Zdania na temat najtrudniejszego egzaminu są natomiast podzielone. Dla niektórych był to język obcy, dla innych matematyka. Wszyscy przyznają, że najprostsza była matura z polskiego. Tematy wypracowań to m.in. *Starość jako doświadczenie człowieka* i *Rola żon w życiu bohaterów literackich*.

Kolejna próbna matura odbędzie się już w styczniu. Mamy nadzieję, że pójdzie Wam jeszcze lepiej. Trzymamy kciuki!

pretro



Matury próbne

K.T.

Mieszane uczucia po trzech meczach Stelmetu

W mieszanych nastrojach są obecnie gracze Stelmetu Zielona Góra. Co prawda w niedzielę 30 listopada wygrali z Energą Czarnymi Słupsk, a kilka dni później pokonali Jezioro Tarnobrzeg, ale odpadli z rozgrywek EuroCupu. Ostatni jak dotychczas mecz w rozgrywkach europejskich odbył się w Podgoricy. Stawką był awans do dalszych gier, ale niestety Zielonogórzanie nie dali rady pokonać przeciwnika z Czarnogóry i sen o podbiciu koszykarskiej Europy w tym sezonie dobiegł końca. Słaby mecz zielonogórskiej drużyny powinien dać dużo do myślenia nowemu trenerowi. Na pochwałę zasługuje

jedynie Przemysław Zamojski, który był najskuteczniejszym zawodnikiem gości. Marna to jednak pociecha, gdy drużyna gra tak słabo. Na zakończenie zagrają u siebie z zespołem Pinar Karsiyaka Izmir pochodzącym z Turcji. Wracając do TBL. Biało-zieloni kolejne spotkanie rozegrają 13 grudnia z Polfarmexem Kutno, czyli 8 drużyną w tabeli. Stelmet plasuje się na 5 miejscu mając 17 punktów i tracąc do lidera tylko trzy. Spotkanie łatwe z pewnością nie będzie zważywszy na to, że momentami gra naszych ulubieńców wygląda fatalnie. Owszem są wyniki, ale oprócz nich musi być jeszcze styl.

Dodatkowo z zespołem pożegnał się Steve Burtt. Amerykanin dostał propozycję z Hiszpanii i ponoć już rozgrywa tam spotkania. O transferze zawodnika pisał na oficjalnej stronie klubu właściciel, Janusz Jasiński, który przyznał, że pożegnanie odbyło się w pokojowej atmosferze. Pozostaje mieć tylko nadzieję, na poprawę wyników i stylu gry. Wtedy sukcesy mogą zapukać w biało-zielone drzwi same.

K. Machalica



Chevon Troutman

K.M.

Polacy znają już swoich rywali na EuroBaskecie 2015!

TURNIEJ BOCCI, czyli integracja poprzez sport

Grupa A (Montpellier, Francja)

Rosja
Bośnia i Hercegowina
Francja
Finlandia
Polska
Izrael

Grupa B (Berlin, Niemcy)

Islandia
Turcja
Hiszpania
Serbia
Włochy
Niemcy

Grupa C (Zagrzeb, Chorwacja)

Holandia
Grecja
Chorwacja
Słowenia
Macedonia
Gruzja

Grupa D (Ryga, Łotwa)

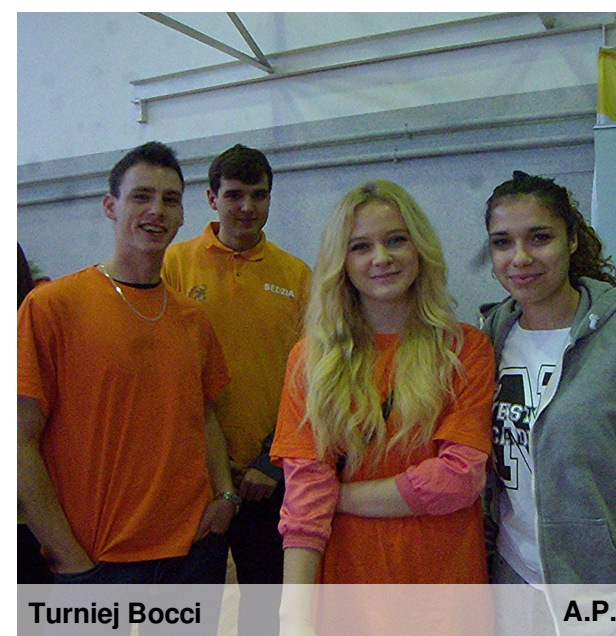
Estonia
Łotwa
Litwa
Ukraina
Belgia
Czechy

K.M.

5.12. w hali MOSIR odbył się turniej „Bocci”, podczas którego nasi uczniowie pomagali sędziując. Organizatorem spotkania był Integracyjny Klub Sportowy „Zieloni”, który działa na rzecz osób z niepełnosprawnością ruchową. Boccia to paraolimpijska dyscyplina sportowa, wywodząca się od włoskiej gry w bule-bocce. Posiada walory sportowo-rehabilitacyjne. Zajęcia BOCCI odbywają się w hali sportowej MOSIR przy ul. Urszuli 14 w Zielonej Górze.

W turnieju pomagali: Julia Stefańczak 3e, Dominika Cichoń 3e, Kamil Schauer 4b, Adrian Wasiakowski 4b, Daria Myśliwiec 3f, Wiktoria Jewasińska 3f, Katarzyna Łyszczuk 3F, Anna Łopato 3f, Patrycja Płotała 4B, Emilia Różniewicz 3f, Paulina Skraba 4b.

A.P.



Turniej Bocci

A.P.